

# Marian Cieślak

---

## Nowa struktura Sądu Najwyższego a kształtowanie orzecznictwa w sprawach karnych

---

Palestra 6/6(54), 23-26

---

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIAN CIEŚLAK

## Nowa struktura Sądu Najwyższego a kształtowanie orzecznictwa w sprawach karnych

Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 11, poz. 65) nie jest ustawą procesową w ścisłym znaczeniu. Normuje ona bowiem zagadnienia ustrojowe tego niezwykle ważnego ogniwa naszego aparatu wymiaru sprawiedliwości, jakim jest Sąd Najwyższy. Proces jest jednak ruchem, a ruch nie da się pomyśleć w oderwaniu od poruszającego się przedmiotu, gdyż jest on właśnie niczym innym jak stanem (*sensu largo*) tego przedmiotu. A zatem wszystko to, co decyduje o budowie aparatu procesowego, musi z konieczności powodować konsekwencje w zakresie samego procesu. Odnosi się to, naturalnie, w całej pełni również do ustawy o Sądzie Najwyższym.

Pełne znaczenie niektórych postanowień tej ustawy dla procesu sądowego da się ocenić dopiero na tle doświadczeń praktyki. Można tu przykładowo wymienić zwłaszcza zasadę wybieralności sędziów Sądu Najwyższego na okres pięciu lat. W niniejszej wypowiedzi jednak chodzić będzie o pewną konsekwencję tej ustawy w dziedzinie procesu karnego, dającą się wprost odczytać z jej postanowień.

Zachodzi pytanie, czy nowa struktura Sądu Najwyższego mieć będzie jakiś "wpływ na orzecznictwo w zakresie prawa karnego. Pozornie mogło by się wydawać, że chyba nie, nadzór bowiem nad orzecznictwem sądowym w sprawach karnych należących do właściwości sądów powszechnych zastrzeżony został Izbie Karnej (art. 8) — podobnie jak Izbie Wojskowej nadzór nad orzecznictwem sądów wojskowych (art. 10), a Izbie Cywilnej oraz Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nadzór nad innymi, odpowiadającymi im zakresami orzecznictwa, sądami (art. 7 i 9). Wystarczy jednak przeczytać uważnie rozdział 3 o trybie wykonywania nadzoru przez Sąd Najwyższy, aby przekonać się, że tak nie jest.

Oto w myśl art. 28 ust. 2 Pierwszy Prezes S.N. kieruje wniosek o ustalenie wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej, w zależności od rodzaju i wagi zagadnienia, pod rozpoznanie bądź Zgromadzenia Ogólnego, bądź dwóch połączonych izb, bądź wreszcie jednej izby.<sup>1</sup> Podobnie przedstawia się sprawa uchwalania odpowiedzi na py-

<sup>1</sup> Ustawa nie przewiduje uchwał trzech połączonych izb z wyłączeniem izby czwartej. Wydaje się, że taka konsekwencja była zamierzona i że następujące wnioski: „skoro dopuszczalne jest wydawanie uchwał w składzie: 1 izby, 2 izb albo wszystkich 4 izb (zgromadzenie ogólne), to dopuszczalny jest także skład 3 połączonych izb” — byłoby wadliwe, gdyż ustawa wymienia wyraźnie i konsekwentnie trzy pierwsze alternatywy, natomiast pomija właśnie tę czwartą

tanie prawne. Wniosek w tej sprawie jest kierowany przez Pierwszego Prezesa pod rozpoznanie bądź składu siedmiu sędziów, bądź też pełnego składu danej izby. Jednakże skład 7 sędziów może przedstawić zagadnienie pod rozpoznanie pełnego składu izby, izba zaś — pod rozpoznanie dwóch połączonych izb albo Zgromadzenia Ogólnego (art. 29 punkt 2).<sup>2</sup>

Wreszcie, jeśli chodzi o wszelkie uchwały Sądu Najwyższego wpisywane do księgi zasad prawnych — choćby chodziło tu nie o odpowiedź na pytania prawne (art. 29), lecz o „rozstrzygnięcia zagadnień prawnych budzących wątpliwości”, podejmowane przez skład siedmiu sędziów na wniosek właściwego składu orzekającego (art. 30) — to gdy skład jednej izby zamierza odstąpić od zasady prawnej wpisanej do księgi innej izby, rozstrzygnięcie następuje w drodze uchwały obu izb, przy czym izby te mogą przedstawić pytanie lub zagadnienie prawne pod rozpoznanie Zgromadzenia Ogólnego (art. 31 punkt 3).<sup>3</sup>

Otóż Zgromadzenie Ogólne obejmować będzie według nowej ustawy nie tylko sędziów dotychczasowych izb: Cywilnej i Karnej, lecz nadto sędziów nowych izb: Wojskowej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Możliwe są też połączone składy: Izby Karnej i Izby Wojskowej, tudzież Izby Karnej i Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. W ten sposób sędziowie Izby Wojskowej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uzyskają możliwość pośredniego wpływu na kształtowanie zagadnień prawa karnego powszechnego. Tego rodzaju rozwiązanie sprawy będzie niewątpliwie sprzyjać ustaleniu prawidłowych i jednolitych zasad orzecznictwa w kwestiach spornych wchodzących w zakres dwóch lub więcej dziedzin prawa. Takich kwestii granicznych nie trzeba długo szukać. Przykładowo można tu wymienić:

- 1) z pogranicza prawa karnego i prawa cywilnego: problematykę przestępstw przeciwko mieniu, a zwłaszcza przeciwko własności społecznej, przestępstw na szkodę wierzycieli, przestępstw niealimentacji, przestępstw przeciwko małżeństwu, problematykę odszkodowania zasądanego w procesie karnym (w drodze procesu adhezyjnego albo z urzędu), odszkodowania za niesłuszne skazanie lub bezzasadne tymczasowe aresztowanie, zagadnienia związane z karami majątkowymi (grzywna, przepadek mienia, nawiązka), kosztami postępowania itp.;
- 2) z pogranicza prawa karnego i prawa pracy tudzież ubezpieczeń społecznych: tak aktualne obecnie zagadnienie prekluzji roszczeń jednostek gospodarki społecznej w stosunku do swych pracowników winnych popełnienia przestępstw związanych ze stosunkiem pracy, problematyka przestępstw urzędniczych, zagadnienie wpływu skazania oraz tymczasowego aresztowania na stosunek pracy, wpływ skazania na uprawnienia rentowe itp.;
- 3) z pogranicza prawa karnego powszechnego i prawa karnego wojskowego: przede wszystkim cały kompleks trudnych i skomplikowanych nieraz zagadnień związanych z roz-

<sup>2</sup> Patrz przyp. 1.

<sup>3</sup> Patrz przyp. 1.

graniczeniem właściwości sądów powszechnych i sądów wojskowych, a poza tym zagadnienie rozkazu, zagadnienie przestępstw naruszenia tajemnicy państwowej itp.

Na tym nie wyczerpuje się sprawa znaczenia nowej struktury Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego powszechnego. Warto zwrócić uwagę na art. 27 pkt 4. W myśl tego przepisu sędziowie Izby Wojskowej nie biorą udziału w rozpoznawaniu środków odwoławczych ani rewizji nadzwyczajnych, do których rozpoznania właściwa jest inna izba, a sędziowie innych izb nie biorą udziału w rozpoznawaniu środków odwoławczych ani rewizji nadzwyczajnych, do których rozpoznawania właściwa jest Izba Wojskowa.

Z przepisu tego wynika *argumento a contrario*, że jeśli chodzi o izby: Karną, Cywilną oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, to nie jest wykluczona możliwość rozpoznawania środków odwoławczych oraz rewizji nadzwyczajnych przez sądownictwo mieszane, złożone z sędziów należących do dwóch różnych lub nawet do wszystkich trzech wymienionych izb. Ścisły rozdział zachowany jest tylko wtedy, gdy chodzi o stosunek sędziów Izby Wojskowej do sędziów trzech pozostałych izb. Takie ustawienie sprawy nie jest chyba przypadkowe. Odpowiada ono temu stosunkowi, jaki istnieje na niższych szczeblach między jurysdykcją powszechną a jurysdykcją specjalną, do której należy właśnie orzecznictwo sądów wojskowych; stosunek ten w dziedzinie prawa karnego polega na dość rygorystycznym rozdziale (orzeczenie karne sądu powszechnego wydane w sprawie należącej do właściwości sądów wojskowych jest w myśl art. 11 k.p.k. nieważne *ipso iure*).

Konsekwencją tego rozdziału jest właśnie przepis art. 27 pkt 4 ustawy o S.N. Natomiast jeśli chodzi o sądy powszechne na szczeblu wojewódzkim i powiatowym, to podział w ich obrębie na wydziały cywilne i karne ma charakter czysto porządkowy. Dlatego też rozpoznanie sprawy w sądzie powszechnym przez sędziów wydziału niewłaściwego dla danej sprawy nie powoduje w zasadzie żadnych ujemnych skutków procesowych, byle tylko zachowano tryb postępowania właściwy dla danej sprawy. Podobnie więc jak różne wydziały sądów powiatowych i wojewódzkich nie stanowią różnych sądów,<sup>4</sup> tak samo w obrębie Sądu Najwyższego izby: Karną, Cywilną oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nie stanowią różnych sądów, połączonych tylko organizacyjnie we wspólnej instytucji i pod wspólnym szyldem.

Oczywiście nie ulega kwestii, że w praktyce sprawy będą zwykle rozpoznawane przez komplety sądzące złożone wyłącznie z sędziów izby właściwej dla danej sprawy, bo po to właśnie jest podział na różne izby i przydział poszczególnych sędziów do odpowiednich izb (moment specjalizacji). Chodziło tylko o wyraźne postawienie zagadnienia procesowych konsekwencji wyjątkowego odchylenia od powyższej zasady. Od-

<sup>4</sup> Pewne wątpliwości mogą się w tej materii zarysować jednak w stosunku do sądu dla nieletnich, który będąc organizacyjnie tylko jednym z wydziałów danego sądu powiatowego stanowi funkcjonalnie — w systemie sądów powszechnych — sąd szczególnej kategorii, sędziowie zaś dla nieletnich są niewątpliwie sędziami o szczególnych kwalifikacjach.

chylenie takie może się zdarzyć choćby przez pomyłkę. Do tego jednak nie wolno ograniczyć omawianego problemu. Wydaje się, że z punktu widzenia dobra wymiaru sprawiedliwości może być niekiedy rzeczą pożądaną, aby dana sprawa była rozpoznana przez skład sądcy, w którym reprezentowani będą specjaliści różnych gałęzi prawa, a więc sędziowie należący do różnych izb Sądu Najwyższego. Dotyczyć to będzie w szczególności spraw, które zawierać będą właśnie problematykę z pogranicza innych dziedzin prawa, jak już o tym wspomniano wyżej. Postulat ten będzie aktualny zwłaszcza przy rozpoznawaniu rewizji nadzwyczajnych (w szczególności rewizji nadzwyczajnych od orzeczeń Sądu Najwyższego), a więc wtedy, gdy jurysdykcja Sądu Najwyższego zbliżyć się będzie niejako do tej formy nadzoru, jaką jest uchwalanie odpowiedzi na pytania prawne lub wytycznych wymiaru sprawiedliwości. Jeśli możliwość takich mieszanych składów sądczych brana była istotnie pod uwagę przy projektowaniu ustawy o Sądzie Najwyższym, to należy spodziewać się, że sprawa ta znajdzie odzwierciedlenie w regulaminie tego Sądu, przewidzianym w art. 46 ustawy. Chodzi w szczególności o unormowanie, kto i z czyjej inicjatywy (Pierwszy Prezes, Prezes danej izby, skład sądcy powołany do rozpoznania danej sprawy?) i w jakim trybie decydować będzie o powołaniu takiego składu.

Konsekwencją braku rygorystycznego rozdziału między izbami Karną, Cywilną oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oraz konsekwencją zasady, że sędziowie wchodzący w skład tych izb są sędziami powszechnymi na szczeblu Sądu Najwyższego, będzie też chyba możliwość administracyjnego (w drodze zarządzenia Pierwszego Prezesa) powołania sędziego Izby Cywilnej do pełnienia funkcji w Izbie Karnej lub w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych albo *vice versa*. „Wymienność” taka wydaje się natomiast, w świetle powołanego przepisu art. 27 pkt 4, niedopuszczalna, jeśli chodzi o sędziów Izby Wojskowej z jednej strony, a sędziów pozostałych izb — z drugiej. Przepis ten skłaniałby nawet do wniosku, że sam akt powołania sędziego S.N. przez Radę Państwa powinien zawierać określenie jego przydziału bądź do Izby Wojskowej, bądź też ogólnie do Sądu Najwyższego w zakresie izb: Karnej, Cywilnej lub Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Aby wyczerpać zagadnienie objęte nagłówkiem niniejszego artykułu, należy wspomnieć o Biurze Orzecznictwa (art. 11). Jest ono wspólne dla całego Sądu Najwyższego i kierowane jest przez jednego dyrektora, aczkolwiek w jego składzie przewidziani są obok sędziów powszechnych także sędziowie wojskowi (oficerowie zawodowi). I ta instytucja nie pozostanie całkowicie bez wpływu na kształtowanie jednolitych zasad orzecznictwa w sądach powszechnych i w sądach wojskowych oraz na wzajemne przenikanie oceni stosowanych w tych dwóch pionach wymiaru sprawiedliwości.

Uwagi powyższe ujęte zostały pod kątem widzenia wpływu nowej struktury Sądu Najwyższego na orzecznictwo karne w sądach powszechnych. Jest jednak rzeczą oczywistą, że dadzą się one zastosować *mutatis mutandis* również do orzecznictwa sądów wojskowych oraz sądów cywilnych i sądów ubezpieczeń społecznych.